

Nowy kształt wspólnego rynku energii – przyszłość europejskiej energetyki

- Projekt nowego kształtu unijnego rynku energii (*Electricity Market Design*) ukazał się zgodnie z zapowiedziami w połowie marca br.
- Prace nad dokumentem poprzedziły publiczne konsultacje, przeprowadzone na początku 2023 r.
- Celem regulacji jest rozwój w kierunku lepiej zharmonizowanego, bardziej elastycznego i zrównoważonego oraz odpornego rynku energii.
- Nacisk w dokumencie położono na długoterminowe mechanizmy stabilizowania cen dla odbiorców, połączone z intensywnym rozwojem OZE (PPA, CfD).

Electricity Market Design, dokument który w styczniu br. został przekazany do opiniowania wielu europejskim organizacjom związanym z energetyką, to jedna z najważniejszych inicjatyw KE planowana na ten rok i pokazująca determinację w tworzeniu jednolitego rynku energii w Europie.

Dynamika cenowa na rynku energii i gazu istotnie wzrosła w ostatnich 4-5 latach. Notowania na rynku energii oraz gazu pokazały hiperboliczne wzrosty i spadki od lata 2021 r. do dziś, co wywołało daleko idące skutki dla przedsiębiorców i konsumentów w UE, jak i całej światowej gospodarki. Aby zmniejszyć wpływ tej dynamiki rynkowej Komisja Europejska zaproponowała wachlarz nadzwyczajnych środków, które państwa członkowskie w większości wdrożyły, a które biorą na cel nadmierne koszty energii.

Równoległe do działań interwencyjnych Rada Europejska wezwała Komisję do przyspieszenia strukturalnej reformy rynku energii elektrycznej w celu zagwarantowania Europie suwerenności energetycznej i osiągnięcia zakładanej w 2050 r. neutralności klimatycznej. Przewodnicząca Ursula von der Leyen w swoim dorocznym orędziu o stanie Unii zapowiedziała pod koniec ub. roku proponowaną gruntowną przebudowę architektury rynku energii, która jest częścią Planu Prac Komisji na 2023 r. Na posiedzeniu Rady ds. Energii 19 grudnia ub.r. Komisarz ds. Energii Kadri Simson przedstawiła ministrom projekt nowej architektury rynku energii. Zgodnie z przyjętym harmonogramem 23 stycznia 2023 r. Komisja Europejska rozpoczęła konsultacje społeczne w sprawie reformy struktury rynku energii elektrycznej w Unii Europejskiej. Proponowane zmiany mają na celu ochronę konsumentów przed nieograniczoną dynamiką cen, upowszechnienie dostępu do energii ze źródeł odnawialnych oraz uodpornienie rynku na sytuacje kryzysowe.

Komisja Europejska zidentyfikowała kilka obszarów, w których możliwe są zmiany, m.in. organizacja rynku energii elektrycznej, zarządzanie popytem, podejście do odnawialnych źródeł energii oraz sposób ustalania ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Konsultacje zakończyły się 13 lutego br. i na ich podstawie przedstawiony został projekt aktu prawnego poświęconego nowemu kształtowi rynku energii elektrycznej.

Dotychczasowa struktura rynku energii elektrycznej UE

Bieżącą strukturę rynku energii elektrycznej w Unii Europejskiej reguluje [rozporządzenie w sprawie rynku wewnętrznego energii elektrycznej \(UE\) 2019/943](#) oraz [dyrektywa w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej \(UE\) 2019/944](#), przyjęte w maju 2019 r. w ramach pakietu

„Czysta energia dla wszystkich Europejczyków”. Obydwa akty weszły w życie w czerwcu 2019 r. i miały na celu modernizację unijnego rynku energii elektrycznej, zwiększenie konkurencji oraz przyspieszenie integracji odnawialnych źródeł energii z systemami elektroenergetycznymi państw.

Przepisy te wprowadziły kilka kluczowych zmian na unijnym rynku energii elektrycznej, w tym:

- **aktywizację konsumentów:** przepisy umożliwiły konsumentom bardziej aktywny udział w rynku energii elektrycznej, np. poprzez umożliwienie im sprzedaży nadwyżek produkcji energii do sieci lub udział w programach zarządzania popytem;
- **większą współpracę regionalną:** tworzenie regionalnych centrów koordynacyjnych w celu ułatwienia handlu transgranicznego i zapewnienia bezpieczeństwa dostaw;
- **większą elastyczność:** umożliwienie uczestnikom rynku obrotu energią elektryczną w krótszych odstępach (15 minut) w miejsce dotychczasowych przedziałów godzinowych;
- **większe wsparcie dla rozwoju OZE:** zwiększenie udziału energii z OZE w miksie energetycznym poprzez wprowadzenie większej liczby mechanizmów rynkowych wspierających ich wdrażanie, takich jak aukcje i inne formy przetargów nieograniczonych.

I choć ustanowiony w 2019 r. kształt rynku energii elektrycznej Unii Europejskiej wprowadzał szereg potrzebnych zmian, tak dało się słyszeć również głosy krytyki, odnoszące się m.in. do braku harmonizacji działań, niewystarczające wsparcie dla OZE, zarządzanie magazynowaniem energii, czy niewystarczający nacisk na elastyczność strony popytowej.

Pomysł dalszych reform i modyfikacji struktury rynku energii elektrycznej Unii Europejskiej uwypuklił kryzys energetyczny, w okresie którego Europa jeszcze wyraźniej potrzebowała zharmonizowanego, elastycznego i zrównoważonego rynku energii.

Rekomendowane obecnie przez Komisję Europejską reformy mają na celu zaradzenie wyżej wymienionym niedociągnięciom, a także zbudowanie stabilnych i dobrze zintegrowanych rynków energii. Co istotne, realizacja celów Europejskiego Zielonego Ładu nie będzie możliwa bez przyciągnięcia inwestycji prywatnych, które wesprą transformację gospodarki w kierunku zeroemisyjnym. Nowy Electricity Market Design ma na celu stworzenie rynku, który będzie bardziej elastyczny, konkurencyjny i przyjazny konsumentom, a jednocześnie będzie w stanie lepiej uwzględnić rosnący udział odnawialnych źródeł energii w koszyku energetycznym UE.

Zwiększenie niezależności rachunków za energię elektryczną od krótkoterminowych cen paliw kopalnych

Dotychczasowa struktura rynku energii elektrycznej jest oparta w znacznym stopniu na rynkach krótkoterminowych, podatnych na niestabilność cen paliw kopalnych, co w ostatnim czasie skutkowało znacznymi skokami cen dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw. Odbiorcy energii często pozbawieni byli wyboru i z braku dostępu do tańszej energii elektrycznej z odnawialnych źródeł lub możliwości zainstalowania własnych paneli fotowoltaicznych – byli wręcz skazani na zmienność rynku. Rynki krótkoterminowe są oczywiście ważne z punktu widzenia integracji OZE i zapewnienia odpowiedniego bilansowania energii elektrycznej. Jednak w dobie kryzysu energetycznego sytuacja ta z jednej strony pogłębiła zjawisko ubóstwa energetycznego, z drugiej zaś doprowadziła do gwałtownego wzrostu przychodów i zysków u wytwórców o niższych kosztach krańcowych, takich jak odnawialne źródła energii i energia jądrowa.

W opinii Komisji Europejskiej aby zaadresować niestabilność krótkoterminowych rynków energii elektrycznej, konieczne są dodatkowe instrumenty i narzędzia zachęcające do korzystania z umów długoterminowych. Powstać ma dzięki temu „bufor” między konsumentami a rynkami krótkoterminowymi, który zapewni bardziej przewidywalne rachunki za energię elektryczną w perspektywie długoterminowej. Umowy zakupu energii typu *power purchase agreements*, zwane dalej PPA, to jeden z rodzajów kontraktów długoterminowych, które umożliwiają sprzedaż energii elektrycznej w uzgodnionej cenie, która jest mniej podatna na krótkoterminową zmienność. Założeniem umów typu PPA jest generowanie korzyści zarówno dla odbiorców energii, poprzez zapewnienie im konkurencyjnych cenowo i stabilnych dostaw energii elektrycznej, jak i wytwórcom OZE, zapewniając im źródło długoterminowego dochodu, a także rządowi, gwarantując im alternatywę dla finansowania publicznego na wdrażanie energii odnawialnej. Póki co jednak udział umów PPA w rynku pozostaje ograniczony głównie do dużych przedsiębiorstw, a cały segment rozwija się nierównomiernie w poszczególnych państwach członkowskich UE.

Celem przyświecającym Komisji w regulacji EMD jest zwiększenie udziału umów zakupu energii (PPA) na rynku energii elektrycznej i stworzenie zachęt do ich stosowania w ramach struktury rynku. W planach są też dodatkowe środki prawne, które mogłyby również zachęcać odbiorców przemysłowych i dostawców energii do wejścia na rynek PPA.

Dwustronne kontrakty różnic kursowych, czy kontrakty różnicowe (*contracts for difference*, zwane dalej CfD) to kolejny rodzaj umów długoterminowych, które w opinii Komisji Europejskiej mogą stanowić impuls do inwestycji z wsparciem publicznym. Takie umowy również charakteryzują się mniejszą podatnością dochodów wytwórców energii na krótkoterminową zmienność cenową, a ich warunki mogą być ustalane w drodze konkurencyjnej procedury przetargowej. W przypadku wystąpienia okresowo wysokich cen dwustronne kontrakty CfD mogą dostarczać państwom członkowskim dodatkowych funduszy na zmniejszanie wpływu na konsumentów.

Aktualna reforma rynku energii elektrycznej to okazja, by włączyć kontrakty różnicowe (CfD) do struktury rynku. Z kolei tempo przyrostu kontraktów typu CfD nie powinno mieć w UE negatywnego wpływu na wzrost liczby umów zakupu energii (PPA), jako że obydwa instrumenty stanowią niezbędne narzędzia prawne by sprostać wyzwaniom upowszechniania energii odnawialnej. Zgodnie z propozycją Komisji CfD miałyby być obowiązkowe dla nowych źródeł OZE i energetyki jądrowej.

Z całą pewnością jednak, w opinii Komisji Europejskiej zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych i jej wykorzystania ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa dostaw, przystępności cenowej i osiągnięcia neutralności klimatycznej w Europie do 2050 r. Przyspieszone wdrażanie energii z OZE, wraz ze środkami w zakresie efektywności energetycznej, zmniejszyć mają popyt na paliwa kopalne i docelowo obniżyć ceny energii w całej UE. Równocześnie wszelkie interwencje regulacyjne w strukturę rynku energii elektrycznej powinny utrzymywać i uatrakcyjnić zachęty inwestycyjne, zapewniając inwestorom pewność i przewidywalność, rozwiązując zarazem problemy gospodarcze i społeczne związane z wysokimi cenami energii w Europie. W przeciwnym razie Zielony Ład może zacząć tracić zwolenników.

Pewne ryzyko może się też wiązać z rozrostem partykularyzmów członkowskich. Istnienie krajowych systemów wsparcia dla umów PPA, krajowych kontraktów CfD, krajowych mechanizmów budowania zdolności wytwórczych i krajowych systemów wsparcia elastyczności z jednej strony pozwala na dostosowanie rozwiązań do specyfiki lokalnej. Jeśli jednak nie zostaną zdefiniowane wymogi dotyczące

koordynacji między państwami członkowskimi, może to utrudniać zrównoważony rozwój wspólnego europejskiego rynku.

Alternatywy dla gazu celem zachowania równowagi systemu elektroenergetycznego

Za winnego całego energetycznemu zamieszaniu w Europie uznano gaz, a właściwie niepewność jego dostaw i rekordowo wysokie ceny. Celem nowego Electricity Market Design jest więc również wyposażenie rynku w odpowiednio elastyczne rozwiązania, takie jak zarządzanie popytem, magazynowanie energii oraz udział w rynku niezależnych i stabilnych źródeł – a zarazem odnawialnych lub niskoemisyjnych. Konsultacje projektu EMD miały między innymi na celu uzyskanie informacji na temat tego, jak zagwarantować bezpieczeństwo dostaw i samowystarczalność w nieprzewidzianych sytuacjach kryzysowych, zapewniając zarazem terminowość inwestycyjną w nowe zdolności przesyłowe i wytwórcze. W procesie konsultacji badano również, czy niektóre aspekty interwencji nadzwyczajnych można przekształcić w stałe elementy struktury rynku energii – co jednak wydaje się dość niebezpieczne, gdyż mogłoby wprowadzać większą kulturę centralnego sterowania rynkiem. A ta mogłaby z kolei szkodzić zachętom inwestycyjnym, niezbędnym z punktu widzenia dekarbonizacji sektora elektroenergetycznego. Z drugiej strony idea dobrze wyizolowanego reżimu nadzwyczajnego, umieszczona w prawie a priori, może pomóc w odzyskaniu zaufania do rynków. Znany z wyprzedzeniem, sformalizowany mechanizm, uruchamiany tylko w wyjątkowych okolicznościach mógłby uspokoić uczestników rynku, gwarantując im, że w stabilnych czasach nie zachodzą żadne zmiany wsteczne i że w sytuacjach nadzwyczajnych możliwe do zastosowania środki są przewidywalne. I w tym wypadku wydaje się, że w oparciu o nowe regulacje Państwa członkowskie będą miały swobodę stosowania w sytuacjach nadzwyczajnych cen regulowanych dla odbiorców indywidualnych i MŚP

Kryzys energetyczny spowodował zwiększenie kosztów energii dla konsumentów i przemysłu, co doprowadziło do obniżenia standardu życia i ograniczenia mocy produkcyjnych. Ale też nie pozostał bez wpływu na energetykę zawodową i spółki obrotu dla których tymczasowe rozwiązania prawne obowiązujące w 2023 r. są znacznym obciążeniem. Trudno więc rozstrzygnąć czy stosowanie interwencyjnych cen maksymalnych i opłat solidarnościowych powinno być rozwiązaniem preferowanym, czy może skuteczniejsze okaże się zaoferowanie odbiorcom większych możliwości uczestnictwa w rynkach energii (SPOT i terminowym) oraz dostępu do długoterminowych umów na zakup energii ze źródeł odnawialnych, połączone z powszechną edukacją na temat sposobów kontraktowania energii, czy gazu, kontrolowania i planowania zużycia a także budowania efektywności energetycznej.

Silniejsza ochrona przed manipulacjami rynkowymi

Rozporządzenie 1227/2011 w sprawie integralności i przejrzystości hurtowego rynku energii (*regulation on wholesale market integrity and transparency*, zwany dalej REMIT) stawia za cel zapewnienie integralności rynków energii elektrycznej i gazu ziemnego, uczciwe ceny oraz zapobieganie nadużyciom ze strony rynku. Niemniej w czasach dużej zmienności cen, zaburzeń rynkowych i nowych zachowań handlowych istnieje ryzyko negatywnych praktyk handlowych. Dlatego też Komisja koncentruje się również na wzmocnieniu zabezpieczeń opisanych w REMIT, kładąc większy nacisk na transparentność, możliwości monitorowania, transgranicznego prowadzenia śledztw i egzekwowania przepisów, z myślą o wsparciu nowej struktury rynku energii elektrycznej. Kluczowa wydaje się też ochrona wewnętrznych rynków – czy to EU-ETS, czy rynków obrotu energią elektryczną

oraz gazem przed działaniami stricte spekulacyjnymi, które są charakterystyczne dla rynków finansowych.

Co EMD oznacza dla Polski?

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców skorzystał z możliwości wyrażenia swoich opinii na temat zarówno celów polityki, jak i konkretnych środków – poprzez udział w konsultacjach. Oficjalne przedstawienie zmian do struktury rynku energii elektrycznej nastąpiło w połowie marca 2023 r., choć kilka dni wcześniej w przestrzeni publicznej pojawiały się odniesienia komentatorów do draftu dokumentu, który rzekomo miał wyciec.

Electricity Market Design z pewnością wzbudza emocje, gdyż jest to de facto dokument kierujący politykę europejską w stronę integracji w wielu innych dziedzinach życia. I choć ogólna organizacja i struktura rynku pozostała niezmienna (tzw. Merit order). Musimy sobie uświadomić co oznacza jednolity rynek energii w Europie. Zważywszy że elektryfikacja właściwie wszystkich dziedzin życia jest nieunikniona. Elektryfikacja transportu i ciepłownictwa będzie miała szczególne znaczenie dla ukształtowania innego niż obecnie sposobu funkcjonowania gospodarek europejskich i stylu życia Europejczyków.

Wspólne europejskie zarządzanie energią będzie miało kluczowe znaczenie dla poziomu życia i tempa rozwoju państw członkowskich Unii Europejskiej. Nic więc dziwnego, że efektywne kosztowo kontraktowanie energii wsunęło się na pierwszy plan. Odbiorcy mają niebawem uzyskać szerszy dostęp do produktów z cenami dynamicznymi i stałymi (na zakup energii/gazu). Pojawiają się nowe wytyczne dotyczące zabezpieczania pozycji handlowych przez przedsiębiorstwa obrotu. Nowe regulacje wpłyną też na zwiększenie elastyczności systemu poprzez zarządzanie popytem (peak shaving, DSR) i dzielenie się energią (tzw. energy sharing).

Wspólny rynek energii to kontynuacja procesu jednoczenia Europy który teraz w obliczu wojny w Ukrainie wydaje się absolutną koniecznością – jeśli nie chcemy doprowadzić do rozłamu w UE. Dziś niektóre europejskie państwa zdecydowały się na połączenie dowództw swoich armii, co jednoznacznie pokazuje wybraną przez nie drogę funkcjonowania i rozwoju – która jeszcze kilka lat temu wydawałaby się krokiem zbyt odważnym.

Wspólny w Europie rynek energii, o ile projekt jego reformy i ujednoczenia się powiedzie, z całą pewnością będzie się charakteryzował dość wysokim poziomem stabilności, pomimo skrajnie różnych systemów energetycznych poszczególnych państw.

Francuska energetyka jądrowa to relatywnie tanie źródło energii, zwłaszcza że większość elektrowni jest zamortyzowanych, więc – po opanowaniu przestojów remontowych i strajków w sektorze atomowym – ponownie będzie mogła sobie pozwolić na stabilnie niskie ceny energii. Naturalnie, z upływem lat, problemem będzie stan techniczny niektórych reaktorów i koszty ich serwisowania. Dlatego w ostatnim czasie francuski rynek energetyki odnawialnej stał się jednym z dynamiczniej rozwijanych w Europie.

W energetyce niemieckiej poziom inwestycji w źródła odnawialne pozwolił na radykalną obniżkę cen energii z tych źródeł. Wielkość niemieckiej gospodarki jeszcze długo nie pozwoli na pełne oparcie jej na źródłach odnawialnych. Stąd niemal ogólnoeuropejska debata na temat zasadności wygaszania niektórych elektrowni atomowych. Póki co bowiem bez energetyki węglowej gospodarka niemiecka

nie może funkcjonować. Jednak po powrocie cen gazu do akceptowalnego poziomu, wynikającego z realnych kosztów wydobycia i ustabilizowaniu podaży (niezależnej od Rosji) niemiecka energetyka gazowa wraz z źródłami odnawialnymi mogą sukcesywnie zastępować energetykę węglową.

Wydaje się że docelowy poziom 50- 60 Euro za megawatogodzinę to realny, stabilny poziom cenowy dla wspólnego europejskiego rynku energii. Co z resztą zwiastują poziomy cenowe w zrównoważonej energetycznie Skandynawii.

Jak na tym tle może w przyszłości wyglądać poziom cen energii na naszym krajowym rynku? Wydaje się że tworząc prawidłowy mix odnawialno – gazowo – węglowy, uzupełniony w przyszłości energią nuklearną i wodorową powinniśmy sprostać wyzwaniom w tym zakresie.

Wielkim problemem może okazać się poziom elastyczności naszych linii przesyłowych. W związku z powiązaniem naszej gospodarki z gospodarką europejską, istnienie w ramach europejskiego rynku energii wydaje się być bezdyskusyjne. Ale wynegocjowanie optymalnych warunków uczestnictwa w takim rynku, będzie dla naszej energetyki niezwykle trudne.

Dynamika zmian naszego systemu energetycznego przez ostatnich 30 lat była słaba. Również w sferze akceptacji społecznej dla zmian w energetyce nie osiągnęliśmy znaczących sukcesów. A wspólny rynek energii to całkowita zmiana mentalności zarówno wytwórców, jak i odbiorców. To konieczność optymalizacji pracy systemów dystrybucyjnych i przesyłowych, operatorów i traderów. I wreszcie to rozwój rynku energii rozproszonej i wymierne ograniczenia pracy źródeł w podstawie.

EMD to wyraźny sygnał w którą stronę idzie europejska energetyka. Wydaje się z kolei, że w Polsce niekiedy problemy stwarzają podstawowe ustawy odnoszące się do fundamentów wspólnego europejskiego rynku energii. Jak choćby ustawa wiatrakowa, nowelizacja przepisów o liniach bezpośrednich, czy wprowadzenie systemu wspólnego wykorzystania linii przesyłowych przez różne źródła energetyki rozproszonej (cable pooling).

Wspólny rynek energii powstanie w Europie i to już niebawem. Brak możliwości synchronizacji naszego systemu energetycznego z urynkwionym modelem europejskim może mieć poważne, negatywne skutki dla całej polskiej gospodarki i zagrozić dalszemu rozwojowi kraju.

Wojna w Ukrainie i związane z tym problemy energetyczne całej Europy spowodowały większą elastyczność negocjacyjną Komisji Europejskiej w obszarze energetyki. To szansa dla naszej gospodarki na wypracowanie korzystnych warunków uczestnictwa naszego kraju w całym europejskim rynku energii i ciepła.